



Recenzja

**A. Klein, *Elementy zobowiązaniowego stosunku prawnego*,
red. nauk. P. Machnikowski, wyd. 3 popr. i uzupeł.,
Wrocław 2005, s. 199**

Książka Alfreda Kleina jest w pełnym tego słowa znaczeniu dziełem naukowym, z którym każdy cywilista musi się spotkać w polskiej doktrynie prawa cywilnego. Stanowi niezwykle wkład w dorobek nauki prawa. Przy tej okazji warto przypomnieć sylwetkę Wielkiego Autora.

A. Klein był wieloletnim profesorem Instytutu Prawa Cywilnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Wrocławskiego, kierownikiem Zakładu Prawa Obrotu Uspołecznionego. Jako nauczyciel akademicki stawał studentom wysokie wymagania, a jednocześnie był ich troskliwym opiekunem.

Był moim Mistrzem, przewodnikiem po gąszczach prawa, u Niego pisałem doktorat, On też wprowadził mnie do „Rejenta”, pisma, które na początku lat 90-tych XX w. zaistniało na rynku wydawniczym. Jego seminaria magisterskie i doktoranckie cieszyły się wielkim uznaniem. Profesor budził szacunek zarówno w życiu codziennym, jak i w pracy dydaktycznej i naukowej.

Zarówno ja, jak i wielu moich kolegów zawdzięczamy Mu bardzo wiele. O sobie mogę powiedzieć, że nigdy o tym nie zapominam, dlatego też z wielką przyjemnością polecam Państwu książkę „Elementy zobowiązaniowego stosunku prawnego”, będącą w istocie rzeczy rozprawą

doktorską Profesora, obronioną na Wydziale Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego w 1961 r.

Zanim jednak przedstawię treść tego opracowania, pragnę nawiązać do zamieszczonych jako „Słowo wstępne” uwag prof. dr hab. E. Gniewka, który w kilku słowach oddaje cześć Wielkiemu Mistrzowi wrocławskiej cywilistyki. Wyjaśnia też sens i cel wznowienia tego dzieła, które stało się, zwłaszcza w ostatnich latach, nieosiągalne na rynku prawniczym, mimo że było w niewielkim nakładzie dwukrotnie wznowiane.

Swoistego merytorycznego wprowadzenia do tej książki dokonał dr Piotr Machnikowski, który jednocześnie czuwał nad tym, by jej treść została zaktualizowana pod względem merytorycznym i naukowym.

W rozdziale „O Elementach zobowiązaniowych stosunku prawnego A. Kleina” P. Machnikowski opisuje warunki, w jakich powstała monografia, nie zapomina też o jej recenzentach, którymi byli: prof. K. Przybyłowski z Uniwersytetu Jagiellońskiego i prof. F. Longchamps de Brier z Uniwersytetu Wrocławskiego. Obaj znamienici uczeni stwierdzili, że przedłożona praca nie tylko spełnia, ale przewyższa wymagania stawiane rozprawom doktorskim, a uczestnicy posiedzenia postulowali jej opublikowanie (s. 10). Praca została nagrodzona przez Ministra Sprawiedliwości jako najlepsza praca doktorska z dziedziny prawa sądowego.

Przy rekomendowaniu tego dzieła współczesnym prawnikom nasuwają się zasadnicze pytania, czy jest sens „odgrzebywać” monografie teoretyków prawa cywilnego z zupełnie innej epoki, czy minione czterdziestolecie nie wpłynęło w sposób zasadniczy na aktualność tez, spostrzeżeń, opinii i poglądów Autora. Takie i podobnie pytania stawia P. Machnikowski (s. 11), ja również zastanawiałem się nad tym, ale nie znalazłem jednoznacznej odpowiedzi. Nasuwa się jednak oczywista refleksja, że bez sięgania do korzeni prawa, a zwłaszcza dorobku teorii prawa cywilnego, jesteśmy ubożsi o ustalenia wybitnych cywilistów, do których bez wątpienia należy Profesor. Czy zatem wypada z tego zrezygnować, czy nie zagłębić się w refleksje, ustalenia, analizy i syntezy znamienitego Autora?

Sądzę, że aby być dobrze przygotowanym do prowadzenia dydaktyki prawa, jego stosowania w praktyce cywilistycznej, niezbędne jest posiadanie odpowiedniego zaplecza teoretycznego, bo przecież wiedza to kapitał, z którego czerpiemy wszyscy, niezależnie od tego, czy dzieje się to na uczelni, czy też na wokandzie sądowej. Wielcy uczeni zawsze podkreślali,

że dydaktyka jest najlepszym ze sposobów, w jaki teoretyczna wiedza prawnicza służy życiu (...).

Czy zatem warto skorzystać z dzieła A. Kleina, by wzbogacić swoją wiedzę, intelekt, „odbyć podróż po głębinach” prawa cywilnego? Jest to pytanie, na które powinien odpowiedzieć każdy, kogo interesują wizje teoretyka prawa, Jego wysiłek intelektualny, twórczy niepokój i osiągnięte rezultaty. Wszystko to znajduje się w recenzowanej pracy, którą syntetycznie omawia P. Machnikowski, przybliżając czytelnikowi to, co dzieło zawiera (s. 12-16). Charakteryzuje przy tej okazji poszczególne rozdziały, podając najistotniejsze ich treści, których rozwinięcie znajduje się w recenzowanej książce.

Już sama lektura tego wprowadzenia dowodzi, że mamy do czynienia z dziełem wybitnym, niezwykłym w swej treści, książką trudną, będącą wyzwaniem dla cywilistów intelektualistów, dla dydaktyków analityków i badaczy teorii prawa cywilnego. Jest to także monografia adresowana do praktyków prawa, a zwłaszcza polskich notariuszy, którzy na co dzień trafiają na „ciężkie” przypadki cywilistyczne, obejmujące zarówno instytucje prawa rzeczowego, jak i zobowiązaniowego. W tej sferze Profesor to Mistrz niedościgniony.

Książka A. Kleina dzieli się na główne rozdziały, w których Autor, wychodząc od ogólnej charakterystyki zobowiązaniowego stosunku prawnego, idzie „w głąb” tej problematyki, analizuje rodzaje elementów zobowiązaniowego stosunku prawnego, znaczenie sposobu określenia struktury zobowiązaniowego stosunku prawnego dla przeprowadzenia niektórych podziałów umów, stosunków zobowiązaniowych i świadczeń (s. 75-121). Dla cywilistów szczególnie interesujący jest rozdział III, gdyż obejmuje takie kwestie, jak podział świadczeń na rodzaje, na świadczenia podzielne i niepodzielne, podział umów na odpłatne i darne, jednostronne i dwustronne zobowiązujące oraz wzajemne, które także dzieli, omawia i charakteryzuje, operując przy tym rozlicznymi przepisami prawa cywilnego, opartymi na poglądach doktryny polskiej i obcej. W rozdziale tym znajduje się dokonany przez Autora podział świadczeń na jednorazowe i ciągłe oraz przeprowadzone odpowiednie podziały zobowiązaniowych stosunków prawnych.

W recenzowanym opracowaniu nie ma klasycznego zakończenia, co może stanowić pewien mankament, choć z drugiej strony ma się wra-

zenie, że myśli Autora biegną dalej, do następnych zagadnień, nie można ich tak po prostu zahamować, by podsumować dotychczasowe rozważania. Ten, kto znał prof. A. Kliena doskonale wiedział, że Profesor był Człowiekiem-Wizjonerem Prawa, dla którego nie było rzeczy (ani teorii) niemożliwych, On widział to, co dla wielu było nieosiągalne, niewyobrażalne, wręcz abstrakcyjne. Nie dziwi mnie zatem, że Profesor nie zdobył się na podsumowanie swoich uwag. Nigdy nie poprzestawał na rozpatrywaniu zagadnień z jednej tylko strony, zawsze analizował instytucje prawa cywilnego „w pionie i poziomie”. Wsłuchiwanie się w Jego poglądy było (i jest) niezwykle przygodą intelektualną, szalenie trudną, gdyż łatwo było się zgubić w tej przestrzeni, w jakiej poruszał się.

Uważam, że warto skorzystać z tego opracowania, gdyż zapewni ono czytelnikom „podróż w nieznanne zakątki” prawa cywilnego, porazi swym specyficznym językiem, uzmysłowi przydatność dzieła nie tylko dla nauki, ale i dla praktyki. Książkę tę polecić można również wybitnym studentom prawa, którzy zgłębiając wiedzę powinni skorzystać z dydaktycznych i naukowych osiągnięć Profesora – Mistrza Polskiej Cywilistyki. A. Klein był i jest niekwestionowanym autorytetem. Nie oznacza to, że Jego poglądy miały samych zwolenników. Wprost przeciwnie, Profesor należał do grupy kontestacyjnej, zajmował często stanowisko odrębne od pozostałych uczonych, ale znajdował też sojuszników, szczególnie we współczesnej doktrynie prawa cywilnego.

Książka posiada bogate zaplecze warsztatowe, na jej końcu znajdują się liczne przypisy (566), wykaz skrótów i bibliografia.

Jerzy Jacyszyn